

Mečislav Borák, Opava

Ewangelicy ze Śląska Cieszyńskiego wśród ofiar Katynia, Ostaszkowa i Miednoje

Ofiarach okupacji nazistowskiej po siedemdziesięciu latach, które w tym roku upływają od wybuchu drugiej wojny światowej, mamy już pewne wyobrażenie i świadomość faktu, iż jednym z głównych założeń okupantów stało się prześladowanie i eksterminacja inteligencji polskiej, do której zaliczono także protestanckich duchownych. Wiadomo, że szczególnie bolesne straty poniósł Kościół Ewangelicko-Augsburski, jednak do dziś nie jest znana dokładna liczba ofiar drugiego systemu totalitarnego ubiegłego stulecia, zbrodniczego reżymu sowieckiego¹. Pół wieku trwał czas zbrodni: bezprawnych egzekucji, tajnych deportacji i więzienia w gułagach, i jeszcze dzisiaj rosyjskie władze nie są w tej kwestii skore do współpracy. Pod skoncentrowanym naciskiem sił demokratycznych w świecie i w Rosji, głównie zaś w Polsce, udało się jednak w końcu upublicznić przynajmniej część prawdy o zbrodni katyńskiej, która obejmuje także groby w Charkowie, Miednoje pod Twerem i w innych miejscach ostatniego

1 K. J. Rej, *Ewangelicka służba duszpasterska w wojsku polskim 1919-1950*, Warszawa 2000; T. Wola, *Wielka ofiara z małego Kościoła (1939-1945)*, www.luteranie.pl/pila/index/html, (18.05.2009); *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lesznie, Przeszłość i teraźniejszość parafii w Lesznie*, www.luteranie-leszno.pl/5, 18.05.2009.

spoczynku ponad dwudziestu tysięcy pomordowanych polskich oficerów i policjantów². Nie udało się jednak zmusić spadkobierców i potomków ówczesnych zbrodniarzy do pełnego uznania winy i wyrażenia skruchy, jak również do ukarania winnych, co więcej, nawet do udzielania istotnych informacji o przebiegu zbrodni.

W tych okolicznościach nie będzie zaskoczeniem stwierdzenie, że do tej pory istnieje zaledwie przypuszczenie, że w zbrodni katyńskiej zginęło około 200 księży różnych wyznań, przede wszystkim wyznania rzymskokatolickiego. Gdy we wrześniu 2007 roku czternaście tysięcy stwierdzonych ofiar zbrodni katyńskiej oficerów została pośmiertnie awansowana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, znalazło się wśród nich zaledwie trzydziestu kapelanów wojskowych, w tym dwóch ewangelików³.

Ksiądz pułkownik Ryszard Paszko został awansowany do stopnia generała brygady. Pochodził z parafii w Bełchatowie w zaborze rosyjskim i był pastorem wyznania ewangelicko-augsburskiego. Już przed pierwszą wojną światową odbył wikariat w Tomaszowie, jako pastor służył w parafii w Kole i w Łomży. W 1918 roku zgłosił się jako ochotnik do powstającej armii i objął obowiązki naczelnego kapelana wyznania ewangelicko-augsburskiego Wojska Polskiego. W okresie międzywojennym był m.in. kierownikiem Wydziału Wyznań Niekatolickich w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W 1929 roku przeszedł w stan spoczynku, ale we wrześniu 1939 roku, mimo że nie podlegał już służbie wojskowej, pozostawił rodzinę pod Warszawą, dołączył do grupy żołnierzy bez oficera i objął nad nimi dowództwo, aby na ich czele uczestniczyć w walkach. Pod koniec września dostał się do niewoli sowieckiej w okolicy Zamościa; był więziony w Putiwlu

2 Również ten przyczynek powstał w ramach badań nad represjami politycznymi w byłym Związku Radzieckim, wspieranych Agencją Grantową RC pod nr 409/09/0555.

3 (PAP) 9. 11. 2007, *Ks. ppłk Kępa: wśród mianowanych na wyższe stopnie wojskowe ofiar Katynia ok. 30 kapelanów*, www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/ks, 18.05.2009.

i Kozielsku⁴. W Wigilię Świąt Bożego Narodzenia w 1939 roku został wywieziony z Kozielska do Ostaszkowa. Zamordowano go w piwnicy budynku NKWD w Twerze, spoczywa w Miednoje pod Twerem⁵.

Ksiądz major Jan Potocki został awansowany do stopnia podpułkownika. Urodził się w Kielcach, w 1939 roku był naczelnym kapelanem duszpasterstwa ewangelicko-reformowanego w Wojsku Polskim. Już podczas studiów został działaczem socjalistycznym i niepodległościowym, za co zasłano go na Syberię. Uciekł do USA i tam został pastorem Polskiego Prezbiteriańskiego Zboru św. Pawła w Baltimore. W 1934 roku wrócił do Polski, od 1935 roku był kapelanem wojskowym w VIII Dowództwie Okręgu Korpusu w Toruniu, a wiosną 1939 roku mianowano go szefem Głównego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelicko-Reformowanego w Wojsku Polskim. Dostał się do niewoli we wrześniu 1939 roku, był więziony w Szepietówce i Starobielsku. W Wigilię 1939 roku został wywieziony z obozu do więzienia na Łubiance w Moskwie, wraz z dziewięcioma księżmi katolickimi i jednym prawosławnym. Jego współtowarzysze wspominali, że w celi na Łubiance ks. J. Potocki zaproponował księżom katolickim wspólne modlitwy (co w ówczesnych realiach wyznaniowych było rzeczą rzadko spotykaną). Zamordowany został w Katyniu⁶.

Zazwyczaj wspomina się jeszcze o trzecim polskim kapelanie ewangelickim, który stał się ofiarą represji w Związku Radzieckim, mianowicie o kapelanie Wojska Polskiego w randze majora – Karolu Banzelu. Przed dwudziestoma laty, kiedy zestawiałem pierwszą kartotekę zaolziańskich ofiar zbrodni katyńskiej, jeszcze mylnie przypuszczałem, iż został zastrzelony w Katyniu⁷.

4 Ryszard Paszko - Wikipedia, pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard_Paszko, (18. 05. 2009).

5 *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 664-665.

6 *Katyni. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Warszawa 2000, s. 500.

7 M. Borák, *Symbol Katynia. Zaolziańskie ofiary obozów i więzień w ZSRR*, Czeski Cieszyn 1991, s. 66.

Pomylił się również ofiarny polski działacz MUDr Józef Mazurek, dzięki któremu została sporządzona ewidencja ofiar wojny i osób z ruchu oporu na Śląsku Cieszyńskim: według jego notatek Karol Banzel pochodził z Ropicy pod Czeskim Cieszynem⁸. Po polskiej stronie Olzy było jednak wiadomo, że urodził się w Mniszstwie, w dzisiejszym Cieszynie⁹. Po ukończeniu gimnazjum polskiego w Cieszynie i po ukończeniu studium teologii w Wiedniu w 1917 roku został wikariuszem w Orłowej na Zaolziu, ucząc także religii i innych przedmiotów w orłowskim gimnazjum polskim. Kiedy w 1919 roku został kapelanem Wojska Polskiego, oddelegowano go do Komisarjatu Plebiscytowego jako kapelana ewangelickiego. Brał udział w pracach Komitetu Plebiscytowego w Kluczborku, gdzie wydawał „Nowiny Ewangelickie” i jako kapelan wziął udział w III powstaniu śląskim. We wrześniu 1921 roku mianowano go dyrektorem Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego w Ostrzeszowie. Później został przeniesiony do Mławy i w 1930 roku do Krakowa, gdzie rozpoczął pracę w parafii ewangelickiej. W 1933 roku mianowano go kapelanem Wojska Polskiego w randze majora z przydziałem do Lwowa, gdzie pełnił również obowiązki duszpasterza miejscowego zboru. Wiadomo też, że po wybuchu wojny aktywnie pomagał uciekinierom ze Śląska, opiekował się nimi w swoim domu. Przypuszczano, że po wejściu wojsk sowieckich do Lwowa został jako oficer wywieziony do Koziełska. Fakt, iż jego ciała nie znaleziono w Katyniu, tłumaczono przypuszczeniem, że mógł być z obozu wywieziony w czasie Świąt Bożego Narodzenia i zamordowany w innym miejscu. Według innych relacji został aresztowany we Lwowie dopiero w 1941 roku i wywieziony na wschód Rosji. Te informacje potwierdzają niedawno znalezione materiały archiwalne – wykaz spraw prowadzonych przez organy NKWD Zachodniej Ukrainy i Białorusi, gdzie zaewidocjowano jego aresztowanie we Lwowie¹⁰. Dokąd go

8 SOkA Karviná, Sbíрка dr. J. Mazurka, sign. II Hs 16 844/39.

9 J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 29-30; S. Król, *Cieszyniacy zamordowani w ZSRR*, „Kalendarz Cieszyński”, 2000, Cieszyn 1999, s. 135.

10 Ośrodek KARTA, Indeks Represjonowanych, Centrum informacji

wywieziono i gdzie się zakończył życie, jeszcze nie wiadomo, ale może kiedyś uda się znaleźć kolejne dokumenty archiwalne w tej sprawie.

Badania ofiar reżymu sowieckiego, niestety, natrafiają na szereg problemów. Dostęp do informacji jest dotąd tak utrudniony, że bywa sukcesem, kiedy represję w ogóle uda się udowodnić, czy kiedy można podać nazwisko konkretnej osoby. Dzięki badaniom prowadzonym w Republice Czeskiej udało się do tej pory stwierdzić 479 ofiar zbrodni katyńskiej zweryfikowanych księgami cmentarnymi, w wypadku kolejnych 55 osób okoliczności śmierci nie zostały dokładniej zbadane, chociaż prawdopodobnie je również można zaliczyć do grupy zamordowanych. Chodzi o osoby, które urodziły się lub w czasie wybuchu wojny mieszkały i pracowały na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej, przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim. W Katyniu spoczywa 99 takich ofiar, w Charkowie 32, a w Miednoje 348. Z ogólnej liczby 131 oficerów Wojska Polskiego 55 urodziło się na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej, z czego 40 oficerów pochodziło z jednej z 28 miejscowości na Zaolziu, kolejnych pięciu oficerów z Cieszyna (bez rozróżnienia jego części). Z 348 policjantów 132 pochodziło z Zaolzia; urodzili się w jednej z 46 miejscowych gmin (bez Cieszyna): 11 w Karwinie, 9 w Darkowie, 8 w Mostach pod Jabłonkowem, po 7 w Dolnych Błędowicach, Łazach i Stonawie, 6 w Końskiej, po 5 w Bystrzycy, Lutyni Górnej i Orłowej, 4 w Łąkach nad Olzą, po trzech w Datyniach Dolnych, Suchej Górnej, Markłowicach, Nawsiu i Trzyńcu, po 2 w Boguminie, Lutyni Dolnej, Karpętnej, Łyżbicach, Oldrzychowicach, Piotrowicach, Suchej Średniej, Pudłowie, Raju, Stanisłowicach, Trzycieżu, Zawadzie i Żywocicach, po 1 w Lesznej Dolnej, Suchej Dolnej, Frysztacie, Cierlicku Górnym, Grodziszczu, Gródku, Kojkowicach, Koszarzyskach, Nieborach, Porębie, Ropicy, Skrzeczoni, Śmiłowicach, Szumbarku, Szunychlu, Wędryni i Wierzniowicach; kolejnych pięciu policjantów po-

o obywatelach polskich represjonowanych w ZSRR, Banzel Karol, sygn. ZUB/363/196/19.

chodziło z Cieszyna¹¹. Z tego zestawu zaolziańskich miejscowości wynika, że wiele z nich pokrywa się z terenem znanych zborów polskich ewangelików augsburskiego wyznania (Błędownice Dolne i Sucha, Bystrzyca, Ligotka Kameralna, Orłowa (z Ostrawą), Nawsie, Trzyniec, Czeski Cieszyn)¹². Nie ma więc wątpliwości, że wśród ofiar zbrodni katyńskiej będą również liczni ewangelicy z tych stron. Na przykład potomkowie znanego ewangelickiego rodu Santariusów spoczywają w Katyniu, w Charkowie, a także w Miednoje¹³. Wyznanie w spisach więźniów zazwyczaj nie było podawane i niestety, nie podają go również Księgi Cmentarne Polskich Cmentarzy Wojennych Katyń, Charków i Miednoje. Stwierdzenie liczby ofiar – ewangelików byłoby w wielu przypadkach jednak o wiele łatwiejsze aniżeli stwierdzenie okoliczności ich śmierci. Ewangeliczne metryki urodzenia – poza nielicznymi wyjątkami – istnieją, niektóre są w archiwach państwowych, inne w urzędach gmin. Można przytoczyć pewien przykład.

W Urzędzie Miasta Ostrawa, w jego filii – Urzędzie dla obwodu Morawska Ostrawa i Przywóz – w Wydziale Metryk, znajduje się metryka urodzin z parafii ewangelickiej Morawska Ostrawa. Można więc sprawdzić, że w dniu 1 listopada 1906 roku w Witkowicach urodził się Andrzej Rieger¹⁴. Jego matka Wanda była córką pastora ewangelicznego, znanego polskiego działacza narodowego na Śląsku Cieszyńskim, Franciszka Michejdy z Nawsia. Ojciec Roman był inżynierem, dyrektorem kopalni na Śląsku, wynalazcą i profesorem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie¹⁵. Andrzej studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i objął stanowisko wiceprokuratora w Katowicach. W latach 1938-1939

11 M. Borák, *Ofiary zbrodni katyńskiej w Republice Czeskiej w świetle nowych ustaleń*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, 30, 2007, s. 63-84.

12 J. Szymeczek, *Augsburski Kościół Ewangelicki w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1945-1950*, Cieszyn 2008, s. 45, 59-60.

13 M. Borák, *Symbol*, s. 57, 71, 102.

14 Úřad města Ostravy – Úřad městského obvodu Moravská Ostrava a Přívoz, oddělení matryky, matrika narozených evangelické farnosti Moravská Ostrava, s. 324.

15 J. Golec, S. Bojda, *Słownik*, t. 1, s. 231-232.

został kierownikiem działu personalnego w Dyrekcji Generalnej Górniczo-Hutniczej S.A. Karwina – Trzyniec w Cieszynie. Tam również mieszkał z żoną i dwójką dzieci. Był podporucznikiem kawalerii rezerwy Wojska Polskiego. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany do 24 zmotoryzowanego pułku w Kraśniku. Z niewoli wysłał do rodziny list z Kozielska. Z obozu wywieziono go 22 kwietnia 1940 roku w celu likwidacji w Katyniu. Podczas ekshumacji zastał zidentyfikowany pod numerem AM 2431. Znalaziono przy nim dowód osobisty, kartę mobilizacyjną, kartę szczepienia, legitymację oficera rezerwy, dwie odznaki i notatnik¹⁶. Jego zapiski to relacja dzień po dniu wydarzeń od pierwszego dnia wojny aż do wyjazdu z Kozielska. W tym dniu między innymi napisał: *Jedziemy w okropnych warunkach*. Ostatnia notatka z 23 kwietnia była krótka: *W nocy burza i deszcz*¹⁷. Jego życie niedługo potem zakończyło się w lesie katyńskim strzałem w potylicę¹⁸.

Podobnie mogłoby wyglądać poszukiwanie śladów ewangelików, którzy wprawdzie na początku wojny mieszkali na Zaolziu, ale urodzili się w Polsce. Na terenie Polski bowiem księgi metrykalne znajdują się w zborach ewangelickich. Niektóre parafie w dodatku mają dobrze opracowane swoje dzieje i przypadki represji ich członków można łatwo odnaleźć. Tak na przykład w Zelowie ewangelicy reformowani znają w sumie 14 ofiar Katynia i Charkowa¹⁹. Jest wśród nich także Gustaw Stanisław Tadeusz Hantke, którego los był w pewnym okresie związany ze Śląskiem Cieszyńskim. Pochodził z rodziny przedsiębiorcy Bernarda Hantke, założyciela Towarzystwa Zakładów Metalowych (B. Hantke), największej firmy tego typu w ówczesnym Królestwie Kongresowym, która posiadała liczne filie w Rosji. Data przejścia Bernarda Hantke na kalwinizm nie jest znana, ale w Kościele Ewangelicko-

16 M. Borák, *Ostravští rodáci oběťmi zločinu NKVD v Katyni*, „Ostrava. Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska“, 17, Ostrava 1995, s. 154-156.

17 *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, wyd. 2, Paris – Warszawa 1990, s. 269-305.

18 *Katyń*, s. 527.

19 *Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie*, [www.zelandia.pl//content/view/310/55/lang](http://www.zelandia.pl//content/view/full/310/55/lang), (18.05. 2009).

Reformowanym chrzczył swoje dzieci i spoczął na warszawskim cmentarzu ewangelicko-reformowanym obok swojej drugiej żony. Jego dwaj synowie, Henryk i Gustaw, poślubili panny z rodziny pastorów Diehlów. Syn Gustawa i Wandy z Diehlów Gustaw Tadeusz Hantke był z zawodu inżynierem chemikiem i w latach 1937-1939 pełnił funkcję dyrektora koksowni Huty Trzynieckiej. Był podporucznikiem łączności rezerwy Wojska Polskiego. W czasie walk wrześniowych 1939 roku bronił twierdzy w Brześciu. W niewoli przebywał w obozie w Starobielsku na Ukrainie, rozstrzelano go w Charkowie²⁰. Jego siostrą i ostatnią przedstawicielką rodziny była Krystyna Boerger (1916-1986), ceniona dziennikarka, pochowana w 1986 roku w grobowcu rodzinnym na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie²¹.

Poszukiwanie powiązań ze zbrodnią katyńską w ewangelickich księgach metrykalnych nie musi być zadaniem tylko dla historyków, ale może stać się inspiracją na przykład dla młodzieży ewangelickiej. W warunkach lokalnych można łatwiej uchwycić zanikające ślady po wielu osobistościach wartych pamięci, ocalić je od zapomnienia.

Można w ten sposób nawiązać do myśli innego ewangelika, którego los jest związany ze zbrodnią katyńską, chociaż urodził się już długo po wojnie. Symboliczne, że stało się tak niedaleko Cieszyna, w Węgierskiej Górcie w Beskidzie Żywieckim. Ryszard Borski studiował teologię w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i kilka lat pracował naukowo na uczelni. Potem jako wikariusz diecezjalny został skierowany do służby duszpasterskiej na Dolnym Śląsku, w 1995 roku mianowano go ewangelickim kapłanem okręgowym, a następnie dziekanem Śląskiego Okręgu Wojskowego. Decyzją synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ksiądz pułkownik Ryszard Borski został pierwszym w historii ewangelickim biskupem wojskowym w Polsce. W 2005 roku otrzymał z rąk

20 Charków. *Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, s. 159.

21 K. Bem, *Reformowani konwertyci*, „Jednota. Pismo religijno-społeczne”, 2007, nr 7-8.

prezydenta nominację na generała brygady²². Kilka razy odwiedził Katyń, ostatnio 10 kwietnia 2009 roku wziął udział w modlitwie ekumenicznej w Katyniu²³. Jako teolog ewangelicki, napisał traktat o zbrodni katyńskiej i kwestii przebaczenia winy. Pozwolę sobie – na koniec swego przyczynku – przypomnieć kilka jego myśli o potrzebie dalszych poszukiwań historycznych i ujawniania nieznanych jeszcze ofiar. Podkreśla przede wszystkim obowiązek zachowania pamięci nie tylko o ofiarach, ale również o sprawcach zbrodni: *Niezależnie od moralnego zobowiązania do odkrywania całej możliwej do odtworzenia prawdy o zbrodni katyńskiej, która w sposób nierównomierny rozkłada się na społeczeństwie i jego instytucjach, powszechny charakter ma i powinno mieć moralne zobowiązanie do pamięci o ofiarach zbrodni. [...] Ta pamięć o ofiarach, będąca wyrazem szacunku, czci i wdzięczności wobec nich, nie jest jednak i nie potrafi być pamięcią jedyną, wysublimowaną, wyselekcjonowaną. Towarzyszy jej także pamięć obejmująca to, co niegodne pamięci: sprawców, decydentów i wykonawców mordu. [...] Ta pierwsza pamięć jest potrzebna, wzniosła, szlachetna i uszlachetniająca, ta druga towarzyszy jej jak nieodłączny cień. Każę ona nie zapominać, że znani już mocodawcy tego ludobójstwa umarli, nigdy nie przyznając się do swej zbrodni i nie ponosząc za nią odpowiedzialności²⁴.*

22 Ryszard Borski - Wikipedia, pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard_Borski, (18. 5. 2009).

23 *First to Fight/Zaczął się w Polsce 1939-1989 (Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych), Uroczystości 2009 roku*, www.uroczystosci.udskior.gov.pl/index.php?ids=80, (18. 5. 2009).

24 R. Borski, *Zbrodnia Katyńska a problem przebaczenia w refleksji teologa ewangelickiego*, in: *Zbrodnia Katyńska. Problem przebaczenia*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 17, s. 52-53.